

Sygn. akt III AUa 1765/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Antonina Grymel (spr.)
Sędziowie	SSA Gabriela Pietrzyk - Cyrbus SSA Lena Jachimowska
Protokolant	Dawid Krasowski

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) Spółki z o.o. w D. (Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe (...) Spółka z o.o. w D.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale zainteresowanych: K. B. (K. B.), K. K. (K. K.), M. M. (M. M.), A. O. (A. O.), T. R. (T. R.)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji odwołującej Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) Spółki z o.o. w D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 maja 2018 r. sygn. akt XI U 277/18

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowego (...) Spółki z o.o. w D. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

/-/SSA G. Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A. Grymel /-/SSA L. Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 1765/18

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 6 grudnia 2017r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, iż M. M. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 29 grudnia 2014r. do 7 stycznia 2015r. z ustaloną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z dnia 6 grudnia 2017r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, iż A. O. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 29 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r. i od 3 lutego 2014r. do 14 lutego 2014r. z ustaloną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z dnia 6 grudnia 2017r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, iż T. R. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r., od 1 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2014r. i od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2015r. z ustaloną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z dnia 6 grudnia 2017r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, iż K. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 2 kwietnia 2013r. do 30 kwietnia 2013r. z ustaloną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzją z dnia 6 grudnia 2017r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, iż K. B. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) Sp. z o.o. w D. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 22 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r. z ustaloną podstawą wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne.

W odwołaniach od powyższych decyzji (...) Sp. z o.o. domagała się ich uchylecia w całości i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z obowiązującymi przepisami wskazując, iż wymienione w decyzjach osoby wykonujące pracę na podstawie umów o dzieło, nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołań oraz zasądzenie na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego, powołując się na okoliczności przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 9 maja 2018r. oddalił odwołania oraz zasądził od odwołującej na rzecz organu rentowego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził ustaleniem, iż Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe(...) Spółka z o.o. w D. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 26 czerwca 2002r. pod numerem KRS (...). Jej współnikami są M. W. i Ł. W., będący jednocześnie jedynymi członkami zarządu. Prezesem zarządu jest M. W.. Przedmiotem przeważającej działalności spółki jest produkcja gier i zabawek.

Sąd I instancji podał także, iż z M. M. odwołująca zawarła umowę oznaczoną jako "umowa o dzieło" na okres od 29 grudnia 2014r. do 7 stycznia 2015r., na podstawie której ubezpieczona zobowiązała się do wykonania dzieła w postaci doprowadzenia do stanu czystości pomieszczenia po malowaniu. W umowie wskazano, iż szczegółowe zasady realizacji dzieła strony będą uzgadniać na bieżąco. Zgodnie ze "szczegółową specyfikacją do umowy" zainteresowana miała uporządkować pomieszczenie o pow. 150 m² poprzez jednokrotne umycie podłóg, okien i drzwi. Ubezpieczona jest byłą pracownicą spółki przebywającą

na emeryturze. Poinformowała dającego zlecenie o chęci wykonywania prac dorywczych. Przy zawarciu umowy poinformowano ją o zakresie prac. Umówione sprzątnięcie wykonała samodzielnie. Nie miała narzuconych godzin pracy, nie była nadzorowana w trakcie sprzątnięcia. Sprzęt i materiały potrzebne do realizacji przedmiotu umowy otrzymała od zamawiającego. Praca została odebrana przez dyrektora oddziału po wykonaniu. W razie zastrzeżeń byłaby zobowiązana do poprawek.

Z A. O. odwołująca zawarła dwie umowy oznaczone jako umowy o dzieło na okresy od 29 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r. oraz od 3 lutego 2014r. do 14 lutego 2014r. na malowanie łącznie 8 wysokich regałów w hali montażu. W umowie wskazano, iż szczegółowe zasady realizacji dzieła strony będą uzgadniać na bieżąco.

Z kolejnym z T. R. odwołująca zawarła trzy umowy oznaczone jako umowy o dzieło na okresy od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r., od 1 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2014r. oraz od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2015r., których przedmiotem było utrzymywanie terenów zielonych na nieruchomości położonej w B. w należyłym stanie ogrodniczym oraz utrzymywanie w okresie zimowym powyższej nieruchomości we właściwym stanie m.in. poprzez odśnieżanie, posypywanie piaskiem. W umowie wskazano, iż szczegółowe zasady realizacji dzieła strony będą uzgadniać na bieżąco. W "szczegółowej specyfikacji do umowy" wskazano powierzchnię trawnika do utrzymania wraz z liczbą przycięć, wymiary żywopłotu, liczbę krzewów do przycięcia oraz powierzchnię do odśnieżenia.

T. R. jest emerytem. O możliwości podjęcia dorywczej pracy dla odwołującej dowiedział się z ogłoszenia prasowego. Przy zawarciu umowy poinformowano go o zakresie prac. Do jego obowiązków należało odśnieżanie i posypywanie piaskiem w zimie oraz koszenie trawy, formowanie krzewów i przycinanie żywopłotów w okresie letnim. Umówione czynności wykonywał samodzielnie i doraźnie, w zależności od stanu powierzonych terenów zielonych. Nie miał narzuconych godzin pracy. Sprzęt i materiały potrzebne do realizacji przedmiotu umowy otrzymał od zamawiającego. Był kontrolowany przez dyrektora oddziału po zakończonej pracy. Dokonywał poprawek wykonanych czynności bez dodatkowego wynagrodzenia.

Z K. K. odwołująca zawarła umowę oznaczoną jako "umowa o dzieło" na okres od 2 kwietnia 2013r. do 30 kwietnia 2013r. na malowanie 4 wysokich regałów w hali magazynu. W umowie wskazano, iż szczegółowe zasady realizacji dzieła strony będą uzgadniać na bieżąco.

Z K. B. odwołująca zawarła umowę oznaczoną jako "umowa o dzieło" na okres od 22 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r., której przedmiotem było uporządkowanie 70 palet opakowań kartonowych na regałach w magazynie wyrobów gotowych. W umowie wskazano, iż szczegółowe zasady realizacji dzieła strony będą uzgadniać na bieżąco.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, iż odwołania nie zasługiwały na uwzględnienie.

Wskazał, iż zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1778) w związku z jej art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2, obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Zleceniobiorcy podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sąd przypomniał także, iż stosunek ubezpieczenia społecznego (emerytalnego i rentowego) nie jest stosunkiem prawnym ukształtowanym dowolnie w drodze umownej, lecz obowiązek ubezpieczenia społecznego wynika z przepisów prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2007r., III UK 133/06). Nawiązanie stosunku ubezpieczenia społecznego następuje wraz ze ziszczeniem się obowiązku ubezpieczenia, jako wyraz zasady automatyzmu prawnego, będąc wtórnym wobec stosunku podstawowego. Dlatego

też w niniejszej sprawie dla ustalenia, czy wszyscy zainteresowani podlegali przedmiotowym ubezpieczeniom w spornych okresach należało przeanalizować, czy faktycznie wykonywali na rzecz odwołującej umowy o dzieło, czy były to czynności świadczone w ramach umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, przy czym prymat należy dać czynnościom faktycznie wykonywanym przez strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2000r., I PKN 743/99).

Sąd I instancji zwrócił również uwagę, iż istotą umowy o dzieło, uregulowanej w tytule XV Kodeksu cywilnego, jest to, że przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia (art. 627 k.c.). Kodeksowa regulacja stawia nacisk na efekt końcowy pracy w postaci dzieła rozumianego jako konkrety i sprawdzalny rezultat, co czyni ją klasyczną umową rezultatu, której przeciwieństwem jest umowa starannego działania, gdzie elementem wyróżniającym są starania podjęte celem osiągnięcia danego wyniku, a nie sam rezultat.

Przykładem umowy starannego działania jest umowa zlecenia, uregulowana w tytule XII k.c. Przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie (art. 734 § 1 k.c.). Zgodnie

z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu.

Celem umowy o dzieło jest bowiem osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jednym z kryteriów pozwalających

na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Należy zatem przyjąć, że wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Co istotne, pomiędzy stronami umowy o dzieło nie powinien istnieć stosunek zależności, podporządkowania.

Sąd Okręgowy podniósł nadto, iż dzieło jest w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w ściśle określonej przyszłości. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być

z góry przewidziany i jasno określony, np. przy użyciu jednostek metrycznych, poprzez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, czy też przez opis. Zamówione dzieło powinno odpowiadać konkretnym, indywidualnym wymaganiom zamawiającego, co odróżnia je od przedmiotu umowy sprzedaży, w drodze której można nabyć tzw. dobra przeciętne, mogące zaspokoić wielu potencjalnych nabywców. Cechą konstytutywną dzieła jest także samoistność rezultatu, która wyraża się poprzez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od jego osoby. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie.

Zauważył jednocześnie, iż wadą dzieła jest odstępstwo uzyskanego rezultatu od rezultatu oznaczonego w umowie. Podstawą dla ustalenia zgodności uzyskanego rezultatu

z rezultatem, którego miał prawo oczekiwać zamawiający zgodnie z treścią zobowiązania, jest w każdym wypadku dzieło. Ustalenie takie jest możliwe do przeprowadzenia, w sytuacji gdy dzieło istnieje w sposób samoistny, który w razie sporu stron nie wyklucza wydania opinii przez osoby trzecie (np. biegłych). Należy zatem przyjąć, że możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności za wady jest elementem konstytutywnym umowy o dzieło.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, iż umowa o świadczenie usług jest, jak wskazano, umową starannego działania, a zatem jej celem jest staranne (należyte) wykonywanie umówionych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia jakiegokolwiek rezultatu. Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia brak zasady osobistego świadczenia, odpłatność (zlecenie nie musi być odpłatne) oraz konieczność jej

sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem. W wypadku umowy zlecenia i umowy o świadczenie usług rezultat nie jest elementem koniecznym. Może on być zamierzony i stanowić przedmiot starań przyjmującego, jednak nie jest on przewidziany z góry i nie zawsze można określić stopień jego osiągnięcia. To celem umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego w niej rezultatu, a nie czynność, która przy zachowaniu należytej staranności ma do niego doprowadzić.

Oceniając zakwestionowane przez organ rentowy umowy o dzieło, Sąd I instancji uznał, że umowy zawarte z ubezpieczonymi mają cechy charakterystyczne dla umów starannego działania. Jak wskazano, wykonanie oznaczonego dzieła to proces twórczy o możliwym do określenia momencie początkowym i końcowym, a nadto o przewidywalnym z góry i możliwym do zrealizowania konkretnym rezultacie. Takiego kryterium z pewnością nie spełniały umowy zawarte z ubezpieczonymi, których przedmiotem było malowanie, wykonywanie czynności porządkowych oraz pielęgnacja terenów zielonych, czy odśnieżanie.

Zdaniem Sądu I instancji, iż nie można uznać, że zakres pracy do wykonania przez ubezpieczonych był ściśle określony w umowach, w których wskazano jedynie ogólnie rodzaj i miejsce czynności, które mają wykonać. Nadto, w umowach wprost podano, że szczegółowe zasady realizacji dzieła będą uzgadniane na bieżąco, co stanowi cechę charakterystyczną dla umowy starannego działania, a nie umowy o dzieło.

Sąd podkreślił przy tym, iż wykonywanie czynności konserwacyjnych i porządkowych stanowi proces i wymaga starannego działania od wykonującego. Osoby wykonujące tego rodzaju czynności są zobowiązane do zachowania należytej staranności w działaniu. Nie można w związku z tym określić zindywidualizowanego rezultatu. Osiągnięty w toku wykonywania tych czynności efekt w postaci uporządkowania pomieszczenia, posegregowania kartonów czy przystrzyżenia trawnika, odśnieżania nie był trwały, ani nie posiadał samoistnego bytu niezależnego od osoby wykonującej i powierzającej pracę. Chodziło o wykonanie prac o charakterze powtarzalnym, porządkowym, konserwującym związanych z normalnym utrzymaniem porządku i w należyłym stanie pomieszczeń i terenów zielonych, za które odpowiadała odwołująca. Trwalszy efekt miały czynności malowania regałów. Pomalowany regał nie stanowi jednak samoistnego, zindywidualizowanego rezultatu, który ma autonomiczną wartość w obrocie, gdyż malowanie regałów magazynowych stanowi prostą czynność konserwacyjną.

Sąd Okręgowy powtórzył przy tym za Sądem Apelacyjnym w Katowicach, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 grudnia 2016r. (III AUa 2288/15) stwierdził, że w przypadku wykonywania prac polegających na sprzątaniu, myciu, malowaniu pomieszczeń, czy też odśnieżaniu i pozostałych tego typu, trudno mówić o istnieniu jakiegoś utrwalonego rezultatu tych prac. Czynności te były realizowane w ramach umowy starannego działania, mającej charakter umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu. Wprawdzie w przypadku tejże pracy istnieje widoczny efekt pracy w postaci codziennego wysprzątania, czy też odśnieżenia określonej powierzchni, jednakże nie można mówić o wykonaniu konkretnego dzieła (podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 8 października 2013r., III AUa 401/13; Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 11 lipca 2013r., III AUa 2091/12).

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż można nie uznać, że praca ubezpieczonych miała charakter zindywidualizowany, oraz że wprowadzali własną inwencję w wykonywaną pracę, albowiem widoczne efekty ich działań nie mają cech indywidualnych nadanych im przez nich. Były to proste prace usługowe, niewymagające kwalifikacji, ani twórczego wkładu, które jak słusznie przyjął organ rentowy, nie mogły być kwalifikowane jako cywilnoprawne umowy o dzieło, lecz o wykonanie usług podobnych do zlecenia. Sam widoczny efekt pracy nie stanowi przy tym konkretnego dzieła.

Musi ono bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonywanie przez ubezpieczonych prace nie nadawały się do weryfikowania i sprawdzania pod kątem istnienia wad fizycznych. Zawarte umowy o "dzieło" dotyczące świadczenia prac usługowych, nie mogły zatem prowadzić do rezultatu pojmowanego jako z góry określony, mający samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 czerwca 2015r., III AUa 1284/14). Trafnie więc zostały zakwestionowane przez organ rentowy i uznane za wykonywane w ramach umów o świadczenie usług, do których po myśli art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma przy tym znaczenia oznaczenie umów dokonane przez strony. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której strony mają możliwość ułożenia łączącego je stosunku prawnego według własnego uznania, nie oznacza dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść i cel umowy nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zawarcie przez ubezpieczonych umów o dzieło sprzeciwiało się właściwości tego stosunku i ustawie. Ustalenia w niniejszej sprawie nie pozwalają bowiem przyjąć, że umowy o dzieło, zawarte pomiędzy stronami, rodzą skutki prawne przewidziane dla tego rodzaju umów. W sprawach dotyczących podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym o tym, jaki stosunek prawny łączy w rzeczywistości strony rozstrzygają warunki, na jakich dana praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet zgodny zamiar stron, który podlega wskazanym powyżej ograniczeniom. Zamiar zawarcia umowy o dzieło i świadome podpisanie takiej umowy nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 marca 2015r. (II UK 184/14), podniósł wprost, że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje ograniczeń. W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Konsekwencją ustalenia, że umowy zawarte z ubezpieczonymi stanowią umowy cywilnoprawne o świadczenie usług, jest ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe, w okresach spornych. Organ rentowy był przy tym uprawniony do stwierdzenia obowiązku ubezpieczenia. W myśl art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należy to do zakresu jego działania. Odwołująca spółka nie kwestionowała przy tym wskazanych w treściach zaskarżonych decyzji podstaw wymiaru składek, a jedynie okoliczność dotyczącą podlegania ubezpieczeniom społecznym przez ubezpieczonych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd I instancji uznając, że zaskarżone decyzje odpowiadają przepisom prawa, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oraz przytoczonych przepisów oddalił odwołania jako bezzasadne.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołano art. 98 § 1 i art. 108 § 1 zd. 1 k.p.c. w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 265).

Apelację od przedstawionego orzeczenia wywiodła odwołująca, zaskarżając wyrok w całości.

Powołując się na zarzut naruszenia:

1) art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez błędną wykładnię i zastosowanie przedmiotowego przepisu polegające na pominięciu sformułowania "osoby wykonujące pracę",

2) art. 227 k.p.c. i art. 234 k.p.c. poprzez błędne ustalenie, że w chwili rozpoczęcia realizacji umów zawartych z ubezpieczonymi, strony nie ustaliły precyzyjnie zakresu i przedmiotu dzieła,

3) art. 353¹ k.c. poprzez przyjęcie, pomimo jednoznacznego odesłania w art. 6 ust. 1 pkt 4 powyższej ustawy do przepisów Kodeksu cywilnego, że strony umowy nie mogą decydować o jej treści i charakterze,

4) art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, że przedmiot i zakres umów z ubezpieczonymi nie jest dziełem w rozumieniu tego przepisu,

5) art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. poprzez brak przedstawienia dowodów potwierdzających, że kwestionowane umowy nie mają charakteru umowy o dzieło,

- skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, że ubezpieczeni K. B., K. K., M. M., A. O., T. R. nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu oraz wypadkowemu w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W uzasadnieniu podniosła, iż w art. 6 ust. 1 pkt 4 cytowanej ustawy mowa jest nie o osobach, z którymi zawarto umowę zlecenia, lub umowę o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, ale o osobach wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług. Zgodnie z zasadami prawidłowej wykładni przepisów prawnych w toku wykładni nie można pomijać niektórych fragmentów przepisów. Mówiąc inaczej w toku wykładni powyższego przepisu nie można pominąć powołanego fragmentu "osoby wykonujące pracę", a tym samym w toku wykładni należy ustalić jakie znaczenie przypisać temu sformułowaniu.

Zaznaczyła, iż w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 14 września 2016r. (II UK 342/15) prezentując pogląd, zgodnie z którym przy wykładni art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych należy wyeksponować zwrot "są osobami wykonującymi pracę". W tym kontekście zwrócić należy uwagę, że cechami charakterystycznymi umowy o pracę są: obowiązek starannego działania pracownika, odpłatność, wykonywanie pracy na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy, a także powstanie stosunku pracy, która ma charakter ciągły. Zobowiązanie pracownika nie polega na jednorazowym wykonaniu pewnej czynności, lecz wiąże się z wykonywaniem określonych czynności powtarzających się w odstępach czasu, w okresie istnienia trwałej więzi łączącej pracownika z pracodawcą. Użycie przez ustawodawcę zwrotu "są osobami wykonującymi pracę" w odniesieniu do umów cywilnoprawnych powoduje, że podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym należy zastosować do tych czynności, które mają charakter ciągły, długotrwały, a nie - jednorazowy lub bardzo krótki.

W ocenie apelującej, zarówno z treści art. 6 ust. 1 pkt 4 omawianej ustawy, jak i przedstawionej powyżej wykładni tego przepisu wynika, iż kwalifikacja umów cywilnoprawnych z jednej strony w postaci umów zlecenia, a z drugiej strony umów o dzieło, doznaje zasadniczej modyfikacji w stosunku do sytuacji, gdyby kwalifikacja takich umów następowała wyłącznie na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Powołany przepis stwarza nową jakość w zakresie kwalifikacji umów cywilnoprawnych w taki sposób, iż w zasadniczym zakresie ogranicza zakres zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących umów zlecenia. Wyluczając z tego zakresu czynności jednorazowe, a tym samym zakresem tego przepisu mogą być objęte wyłącznie czynności o charakterze ciągłym. Już tylko ta okoliczność powoduje, że umowy zawarte z ubezpieczonymi dotyczące czynności o charakterze jednorazowym nie podlegają regulacji z powołanego przepisu, a w konsekwencji, przy ocenie charakteru takich umów, nie znajdują zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego.

Odwołująca podniosła także, iż umowy ze wszystkimi ubezpieczonymi zostały zawarte według ich jednego wzorca, w § 1 ust. 2 którego zawarte zostało postanowienie zgodnie, z którym szczegółowe zasady realizacji dzieła strony będą uzgadniać na bieżąco.

Dodatkowo z zeznań T. R. i M. M. wynika, iż rodzaj czynności wynikających z kwestionowanych umów był im znany jeszcze przed ich zawarciem.

Skarżąca stwierdziła nadto, iż kolejnymi dowodami, na podstawie których należało ustalić zakres i przedmiot umów zawartych z ubezpieczonymi są szczegółowe specyfikacje efektów realizacji zamówień, z których w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że przy zawarciu umowy strony precyzyjnie ustaliły przedmiot i zakres dzieła.

W dalszej kolejności apelująca zwróciła uwagę, iż jedną z podstawowych zasad w obrębie prawa cywilnego jest zasada swobody umów wyrażona w art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Cechą charakterystyczną zobowiązań jako jednej z części prawa cywilnego, jest daleko idąca swoboda w kształtowaniu stosunku prawnego, w przeciwieństwie przykładowo do prawa rzeczowego, co oznacza, że strony umowy cywilnoprawnej regulowanej przepisami prawa zobowiązaniowego dysponują swobodą co do treści umowy z ograniczeniami wynikającymi właśnie z powołanego art. 353¹ k.c.

Ze swobody takiej strony mogą korzystać również decydując, czy określoną umowę zawierają jako umowę o dzieło, czy jako umowę zlecenia. W nieznaczonej ilości przypadków rodzaj świadczenia będącego przedmiotem umowy wyklucza swobodę stron co do ukształtowania umowy jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło. Przykładowo umowa o prowadzenie procesu na drodze sądowej nie może być ukształtowana przez strony jako umowa o dzieło, albowiem osoba zobowiązana do prowadzenia procesu sądowego nie może zobowiązać się do uzyskania korzystnego rezultatu, może bowiem się zobowiązać jedynie do dołożenia maksymalnej staranności w prowadzeniu procesu. Z drugiej strony umowa na stworzenie dzieła filmowego, czy literackiego może być tylko umową rezultatu.

W zdecydowanej większości przypadków to jednak od stron zależy ukształtowanie umowy jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło.

Zdaniem apelującej, należy przy tym pamiętać, że ukształtowanie umowy jako umowy zlecenia lub umowy o dzieło nie wynika z reguły z przypadkowej decyzji stron, ale jest konsekwencją celu takiej umowy. W przypadku umów zawieranych przez przedsiębiorców jako regułę należy przyjąć zawieranie, o ile przedmiot świadczenia na to pozwala, umów

o dzieło. Z natury działalności gospodarczej wynika bowiem, że jej celem jest uzyskiwanie konkretnych rezultatów, a nie jedynie staranne działanie, w takim bowiem przypadku przydatna jest umowa o pracę.

Niewątpliwie też na gruncie prawa zobowiązań zasada swobody umów jest jedną z podstawowych zasad. Z treści art. 353¹ k.c. wynika, że zasada swobody umów jest zasadą mającą pierwszeństwo, natomiast jeżeli jedna ze stron procesu kwestionuje tę zasadę, winna wykazać zaistnienie ograniczeń tej zasady przyjętych w mawianym przepisie.

Odwołująca zwróciła nadto uwagę na zasadniczą okoliczność, iż w art. 627 k.c. ustawodawca posłużył się pojęciem "dzieło", jednakże tego pojęcia nie zdefiniował.

W jej ocenie, takie regulacje zawarte w art. 355¹ oraz art. 627 k.c. wykluczają możliwość kwestionowania stosowania przez strony zasady swobody umów, skoro ustawodawca, mając swobodę i decydując jednostronnie o treści aktu prawnego, w art. 627 k.c. posłużył się pojęciem dzieło, nie precyzując jego znaczenia. W kwestii tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 marca 2014r. (II CSK 290/13) stwierdzając, że swobodę kontraktową stron mogą ograniczać tylko przepisy mające charakter iuris cogentis, co oznacza, że nie jest dopuszczalne takie ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub

jego celu, wskutek którego dochodziłoby do naruszenia takich przepisów. Innymi słowy granica swobody umów kończy się tam, gdzie postanowienie umowy narusza przepis o wspomnianym charakterze.

Kodeks cywilny reguluje odrębne typy umów, w konsekwencji określane mianem umów nazwanych. Takimi umowami nazwanymi jest w szczególności umowa zlecenia oraz umowa o dzieło. Powszechnie przyjmuje się, że podstawowe kryterium, na podstawie którego rozróżnia się umowę zlecenia od umowy o dzieło, jest kryterium rezultatu. Mianowicie w przypadku umowy o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wytworzenia określonego rezultatu. Z kolei w przypadku umowy zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do starannego działania.

W orzecznictwie kwestia wytyczenia granicy pomiędzy umową o dzieło a umową zlecenia była przedmiotem wielu orzeczeń, w których wskazywano pomocnicze kryteria rozróżniania umowy zlecenia i umowy o dzieło. Przykładowo w wyroku z dnia 3 listopada 2004r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż kryterium odróżnienia umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług stanowi także możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.

Kwestionowane umowy zostały nazwane jako umowy o dzieło. Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że sama nazwa nie przesądza o charakterze umowy, jednakże nazwa umowy nie jest okolicznością, którą można całkowicie pomijać, mając w szczególności na względzie, iż organ rentowy nie zarzucił, iż są to umowy nieważne, czy dotknięte wadami oświadczenia woli, wobec czego przyjąć należy, że organ ten nie kwestionuje ważności kontrolowanych umów.

Skarżąca podkreśliła, iż stanowisko stron co do charakteru umowy nie ograniczyło się do nazwania umowy jako umowy o dzieło. W szczególności w kwestionowanych umowach znajdują się postanowienia dotyczące rękojmi za wady i obowiązku ich usunięcia przez wykonawcę. Ponadto przewidziano w nich możliwość żądania przez zamawiającego zapłaty kar umownych. Wreszcie znajdują się w nich postanowienie, zgodnie z którym w kwestiach nieuregulowanych w umowie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego, w tym w pierwszej kolejności przepisy dotyczące umowy o dzieło. Do umowy dołączono dokument potwierdzający rezultat osiągnięty w wykonaniu umowy.

W chwili zawarcia umów strony precyzyjnie określiły przedmiot umowy, traktując odrębnie poszczególne zadania przez nie uzgodnione i w konsekwencji po wykonaniu każdego zadania były one odrębnie odbierane. Z całości materiału dowodowego zebranego w sprawie i niekwestionowanego ani przez organ rentowy, ani przez Sąd I instancji wynika, że w chwili zawarcia umowy strony dokładnie uzgodniły przedmiot i zakres prac, iż realizacja umowy polega na wykonaniu uzgodnionego przedmiotu i zakresu prac, a w przypadku niezgodności wykonanego zakresu prac z uzgodnieniami wykonawca będzie zobowiązany do doprowadzenia przedmiotu umowy do stanu zgodnego z uzgodnieniami stron.

Na koniec odwołująca wskazała, iż stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zaś zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, w związku z czym w sporze na tym etapie znajdują zastosowanie m.in. reguły obowiązujące w prawie cywilnym i postępowaniu cywilnym dotyczące tzw. ciężaru dowodu. W obrębie postępowania cywilnego strona, która powołuje się na określone fakty powinna zaoferować dowody na ich potwierdzenie. W tej kwestii Sąd Najwyższy w wyroku z 10 stycznia 2017r. (III UK 53/16) stwierdził, iż art. 6 k.c. istotnie został umiejscowiony w Kodeksie cywilnym, nie można jednak pominąć, że jest nośnikiem normy o właściwościach proceduralnych. W rezultacie, problematyczne jest zapatrywanie, że w sprawach ubezpieczeniowych na odwołującym ma spoczywać ciężar wykazania nieprawdziwości twierdzeń organu rentowego. W systemie prawnym, opartym na wolności gospodarczej, to na jednostkach państwa spoczywa ciężar wykazania, że określone działanie jest prawnie wątpliwe.

W niniejszej sprawie organ rentowy kwestionuje treść i charakter prawny umowy zawartej pomiędzy ubezpieczonymi a płatnikiem i wywodzi z tego skutek prawny w postaci ustalenia podlegania ubezpieczonych ubezpieczeniom społecznym z tytułu takich umów,
a w konsekwencji to na organie rentowym ciąży ciężar dowodu zgodnie z powołanymi przepisami.

Jak wyżej wskazano ubezpieczeni T. R. i M. M. jednoznacznie potwierdzili, iż mieli świadomość, jaką umowę zawierają i jakie skutki umowy te mają
w zakresie podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, natomiast w ogóle nie został przeprowadzony dowód z zeznań ubezpieczonych K. B., K. K., A. O., co w ocenie skarżącej oznacza, że organ rentowy nie sprostował obowiązkowi w zakresie ciężaru dowodu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przewidzianych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja odwołującej nie zasłużyła na uwzględnienie.

Spór w rozpatrywanym przypadku sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane
w zaskarżonych decyzjach umowy zawarte przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe (...) Spółka z o.o. w D. z M. M., A. O., T. R., K. K. i K. B. - w podanych
w tych decyzjach okresach - miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji, czy ubezpieczeni podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania przedmiotowych umów.

Stosownie bowiem do treści art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r.
o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1778 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które
na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie
umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4, który nie dotyczy niniejszej sprawy.

Po myśli art. 12 ust. 1 tej samej ustawy, osoby wymienione w jej art. 6 ust. 1 pkt 4 podlegają również obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu, zaś z mocy art. 13 pkt 2 powołanej ustawy - zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy.

Jak stanowi z kolei art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie zaś do art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.
Zgodnie natomiast z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Powyższe odesłanie
znajduje więc zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, natomiast umowa taka nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych, jak umowa o dzieło, agencyjna, komisu, itp.

Umowa o dzieło (art. 627 k.c.) należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o "rezultat usługi" (wytwór) - co jest podstawową cechą odróżniającą ją od umowy o pracę oraz od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004r. (I CK 329/03, LEX nr 599732), art. 627

k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Trzeba też mieć na względzie, że stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło nie ma charakteru zobowiązania trwałego (ciągłego). Stanowi zobowiązanie do świadczenia jednorazowego i to po obu stronach tego stosunku zobowiązaniowego. Zarówno świadczenie zamawiającego jak i wykonawcy dzieła uznawane są za świadczenia jednorazowe, a jego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Czas ten jest zatem z zasady warunkowany właściwościami samego dzieła, determinowany przez jego wykonawcę a nie zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000r.,

IV KKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014r., II UK 566/13, LEX nr 1500668). Jak z kolei wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2016r. (I UK 313/15, LEX nr 2111409) dzieło powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego.

Innymi słowy, dzieło musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej odróżnić je od innych przedmiotów i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu. Wykonanie określonej czynności lub powtarzających się czynności, bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest czynnością charakterystyczną dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.) oraz umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.). W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat. Z uwagi na powyższe w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umową o dzieło nie są czynności polegające na przemieszczaniu i układaniu drewna w stosy (por. wyrok z dnia 28 marca 2000r., II UK 386/99, OSNAPiUS 2001, nr 16, poz. 522); obowiązki polegające na dozorowaniu obiektów (por. wyrok z dnia 9 lipca 2008r., I PK 315/07, OSNP 2009, nr 23-24, poz. 310); powtarzalne tłumaczenia dokumentów branżowych niewykraczające poza zwykłe czynności translatorskie (por. wyrok z dnia 6 kwietnia 2011r., II UK 315/10, OSNP 2012, nr 9-10, poz. 127); prowadzenie szkolenia dla kandydatów na kierowców (por. wyrok z dnia 18 kwietnia 2012r., II UK 187/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 115); odspeszczenie śliwek (por. wyrok z dnia 26 marca 2013r., II UK 201/12, LEX nr 1341964).

Przedmiot umowy stanowi przy tym elementarną cechę kontraktu opisanego w treści art. 627 k.c. Powinien być on oznaczony in concreto, ściśle według schematu właściwego

dla danego rodzaju umowy, niezależnie od określonych umiejętności, cech osobistych wykonawcy. Ułomna konstrukcja przedmiotu umów nie rodzi żadnego domniemania (faktycznego ani prawnego), iż chodzi wyłącznie o uzyskanie konkretnego rezultatu.

Ten bowiem może być osiągnięty w toku wykonania różnych rodzajów umów. Wynika z tego, że na gruncie ubezpieczenia społecznego umowa, której przedmiot został określony nieprecyzyjnie, nie może być kwalifikowana jako wyjątek od reguły, usprawiedliwiający fakt niepodlegania ubezpieczeniom społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2017r., III UK 147/16, LEX nr 2296861).

W rozpatrywanym przypadku kwestionowane umowy dotyczyły - w przypadku:

- M. M. – doprowadzenia do stanu czystości pomieszczenia po malowaniu (w okresie od 29 grudnia 2014r. do 7 stycznia 2015r.),
- A. O. – malowania regałów w hali montażu w D., ul. (...) (w okresie od 29 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r. i od 3 lutego 2014r. do 14 lutego 2014r.),
- T. R. – utrzymania terenów zielonych na nieruchomości położonej w B. na ul. (...) w należyтым stanie ogrodniczym oraz utrzymania w okresie zimowym powyższej nieruchomości we właściwym stanie m.in. poprzez odśnieżanie, posypywanie piaskiem (w okresie od 1 stycznia 2013r. do 31 grudnia 2013r., od 1 stycznia 2014r. do 31 grudnia 2014r. i od 1 stycznia 2015r. do 31 grudnia 2015r.),
- K. K. – pomalowania regałów w hali montażu (w okresie od 2 kwietnia 2013r. do 30 kwietnia 2013r.),
- K. B. – uporządkowania opakowań kartonowych na regałach w magazynie wyrobów gotowych (w okresie od 22 stycznia 2014r. do 31 stycznia 2014r.).

Odnosnie umów zawartych z T. R., zdaniem Sądu Apelacyjnego - uznaniu, iż faktycznie stanowiły umowy o dzieło, o których mowa w art. 627 k.c., wbrew zarzutom skarżącej, sprzeciwia się przede wszystkim okoliczność, iż ich przedmiot nie został nie miał charakteru jednorazowego, a faktycznie sprowadzał się do wykonywania szeregu prostych powtarzających się czynności mających na celu utrzymanie określonego terenu różniących się jedynie w zależności od pory roku, gdy tymczasem umowa o dzieło zakłada nietrwałość stosunku prawnego, zaś jej przedmiotem nie może być osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów, charakterystyczne dla umowy zlecenia, którą definiuje obowiązek starannego działania - starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 kwietnia 2017r.,

III AUa 472/16, LEX nr 2338504 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 maja 2017r., III AUa 54/17, LEX nr 2394862).

Z kolei w przypadku umów zawartych z M. M., A. O., K. K. i K. B., także wbrew twierdzeniom odwołującej, wynikający z nich przedmiot nie został określony w jakikolwiek zindywidualizowany sposób, natomiast starania ubezpieczonych, jako przyjmujących zamówienie nie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Będące rezultatem ich działania prace porządkowe (porządkowanie pomieszczenia lub regałów), czy też konserwacyjne (malowanie regałów), w żadnej mierze nie różnią się jednak od innych tego rodzaju, zaś do ich wykonania w istocie nie były wymagane jakiegokolwiek indywidualne predyspozycje, co tym samym jednoznacznie przeczy przyjęciu, iż rezultatem ich pracy było dzieło w rozumieniu art. 627 k.c., mające samodzielny, niepowtarzalny byt, niezależny od działania twórcy.

Tym bardziej, iż poziom ogólności ich przedmiotu również wyklucza możliwość przyjęcia, aby miały one doprowadzić do powstania określonego dzieła posiadającego charakterystyczne, wynikające z umowy cechy.

Powyższej oceny nie zmienia jednocześnie fakt, iż do każdej z kwestionowanych umów sporządzona została określona specyfikacja, albowiem również treść owych specyfikacji nie pozwala na uznanie, aby w ich wykonaniu miał powstać

z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy, wytwór. Faktycznie zaś każda z przedmiotowych umów polegała wyłącznie na starannym działaniu, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, iż omawiane umowy, mimo swojej nazwy, nie stanowiły umów o dzieło, będąc w istocie umowami o świadczenie usług, do których znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia, w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2017r., poz. 1778r. ze zm.) rodząc dla M. M., A. O., T. R., K. K. i K. B. obowiązek ubezpieczenia: emerytalnego, rentowych i wypadkowego.

Sąd Apelacyjny miał przy tym również na uwadze zasadę swobody umów

(art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Dotyczy to także wykonania stale i za wynagrodzeniem określonych czynności, a więc stosunku prawnego określanego, jako wykonywanie zatrudnienia w szerokim tego słowa znaczeniu. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności w kreowaniu stosunków prawnych, bowiem przywołany powyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się zwłaszcza naturze danego stosunku prawnego i ustawie. O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają zatem warunki, na jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wskazanym

w art. 353¹ k.c.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Apelacyjny, uznając apelację odwołującej za bezzasadną, na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

O kosztach rozstrzygnięto po myśli art. 98 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018r., poz. 265).

/-/SSA G. Pietrzyk-Cyrbus /-/SSA A. Grymel /-/SSA L. Jachimowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

MP